

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 3 października 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą, od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrk. 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski *A. Zelwerowicza* **Dziś** **Chłuba naszego miasta.** **Jutro** **Antek Smutny i Jędrzek Smiech.**
(Cegielniana 63) wiecz. wiecz. Sztuka w 4 aktach Z. Przybylskiego.**Teatr Popularny.** **Dziś** **Krwawe Gody.** **Jutro** **Krakowskie zuchy.**
wiecz. wiecz.

3-cie przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

TEATR POLSKI pod dyrekcją **A. ZELWEROWICZA.** W piątek, 6 października r. b. o godz. 8 m. 15 wiecz. daną będzie sztuka w 4-eh aktach, przez Zygmunta Przybylskiego:**Antek Smutny i Jędrzek Smiech**Bilety po **zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do piątku 22 września do g. 4 1/2 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. w piątek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc wrzesień 1911 roku.**SALA KONCERTOWA, Dzielna № 18.** W sobotę, dnia 7 października r. b. odbędzie się**Wielki Koncert** *slynnej skrzypaczki* **LENY KONTOROWICZ**Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. z udziałem **prof. L. Ursteina.** **Szczegóły w programach.**
Bilety wcześniej nabywać można w składzie nut Kamienieckiego — Piotrkowska № 90. r1205—3—1**Sargol KALODONT**
Niezbędny **KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW**
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
Ządać wszędzieDzisiejszy numer składa się z **8-miu kolumn.****Kalendarzyk.**

Wtorek, d. 3 października 1911.

Dziś: Kandyda.

Jutro: N. M. P. Różańcowej.

Opinia publiczna.

Życie społeczne wymaga ciągłej i ścisłej kontroli. Nie jest to, bynajmniej wyrazem nieufności do kierowników pracy społecznej, ale koniecznością, wynikającą z potrzeby mądrego zdawania sobie sprawy ze stanu, w jakim każdej chwili znajduje się społeczeństwo, oraz sprawdzenia co się robi dla zaspokojenia potrzeb społecznych, a także dla wskazania przeoczeń i błędów, jakie,

przy najlepszej woli pracowników, są prawie nieuniknione.

Tak ścisłą kontrolę nad życiem społecznym rozciąga opinia publiczna. Niestety, nie zawsze i nie wszędzie opinia ta jest czemś więcej niż zwykłą plotką, odzianą w pozory spraw społecznych.

Po małych miasteczkach t. zw. opinię tworzy zwykle gromada dewotek i zbliżonych do nich, a znudzonych bezczynnością ludzi, to też opinia społeczna miasteczek polega zazwyczaj na ocenianiu życia i pracy jednostki jako prywatnego człowieka. W większych środowiskach opinię publiczną tworzą albo koła społeczne, albo wybitni członkowie społeczeństwa, a choć bardzo często osobiste względy odgrywają pewną rolę w wydawaniu wyroków, przeważa jednak zazwyczaj rzeczywista troska o dobro społeczne. Tak się dzieje w Warszawie, w Krakowie...

A w Łodzi?

Łódź, rozmiarami należąca do kategorii wielkich miast, dotychczas zachowywała wiele cech małej prowincjonalnej miejsciny. Brak rzeczywistej opinii publicznej zaliczam właśnie do cech prowincjonalnych zakątków, a Łódź dotychczas nie posiada opinii publicznej, mądrej i uczciwej.

Gdybyśmy mogli za wyraz opinii przyjmować plotki — to Łódź robiła by wrażenie miasta o bardzo wrażliwej i ruchliwej opinii. Niestety, jednak tak nie jest.

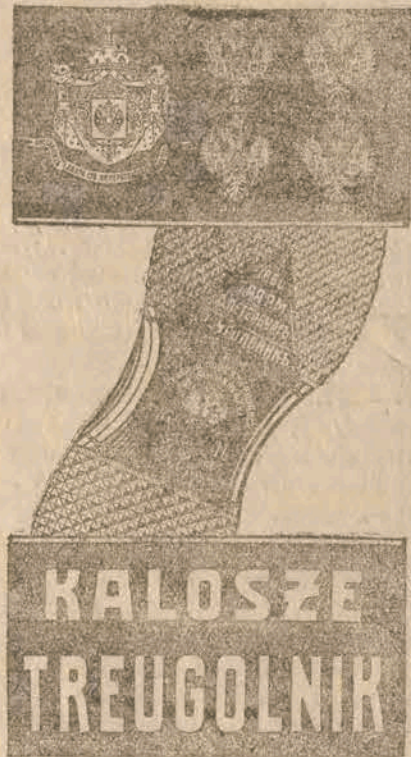
Plotka — to przeciwstawienie opinii. Plotka powstaje na gruncie osobistych poglądów i upodobań, plotka zagląda we wszystkie tajniki prywatnego życia, z równą niechęcią i obrzydzeniem traktując małości jak i sprawy wielkiej wagi. Plotka zupełnie przypomina muchę, pstrzając zarówno piec kuchenny jak najwspanialsze dzieła sztuki.

Opinia publiczna nie dba zwykle o prywatne życie, obojętne dla niej są szczegóły drobnostkowe; ona ujmuje całość sprawy i sądzi ją jedynie ze stanowiska dobra ogólnego, ocenia ją jako korzyść lub krzywdę społeczeństwa.

Wspomniałem, że opinie publiczną tworzą, a raczej urabiają albo koła społeczne, albo wybitne jednostki.

Któż w Łodzi tworzy opinie? Prasa? Zapewne, głos prasy gra bardzo ważną rolę w urabianiu i rozpowszechnianiu opinii, ale prasa sama przez się nie jest i nie może być wyrocznią, ferującą wyroki w imię opinii publicznej.

Dziennikarstwo w teraźniejszym stanie jest przedstawicielem i mówcą spo-



tecznym, ale nie jest w stanie narzucić swych poglądów, samo, zresztą, ma rozmaite zdania, zależne od sfer i kół, których jest organem.

Prasa zatem może być ważnym czynnikiem w szerzeniu uczciwej opinii, ale stworzyć jej nie może. A w Łodzi często bardzo spótyka się ze zdaniem, że prasa powinna stworzyć opinię. Z tego wynikałoby, że ogół łódzkiego społeczeństwa nie ma własnego zdania i czeka tylko, aby ktoś mu dał gotowe, gładko ułożone pojęcia, a on je rozgłosi jako własne.

Smutne to świadectwo dla umysłowego i moralnego stanu Łodzi. Związka dla moralnego. Nigdzie niema tylu nieetycznych postępów, nigdzie bodaj nie spotyka się tylu szkodliwych dla społeczeństwa czynów — włącznie możliwe, że ogół przeciętnych łódzian zobojętniał dla spraw etycznych i tylko w razie jakiego ogromnego łajdactwa reaguje płótką. Są jednak w Łodzi ludzie, którzy żywo odczuwają braki i niemożności naszego życia; ci ludzie mogliby wytworzyć opinię, z którą ogół musiałby się liczyć, która w wielu wypadkach byłaby hamulcem dla zbyt pewnych siebie łódzkich conquistadorów.

Dlaczegoż ci ludzie nie biorą czynnego udziału w urabianiu opinii, czemuż zostawiają to plotkarzom i amatorom maczenia czystej wody?

Rozmawiałem nieraz z ludźmi mającymi prawo wygłaszania opinii, z ludźmi rozumiejącymi życie społeczne — każdy z nich przyznaje, że jest źle, każdy pragnie poprawy istniejących stosunków, ale też obawia się uczynić pierwszy krok ku zmianie na lepsze. Sądzę, że obawa zakrakania przez dotychczasowych plotkarskich twórców opinii powstrzymuje ich od pewnego wystąpienia, bo walka z dawną opinią jest nieunikniona.

To też póki ludzie rzeczywiście powołani do formułowania opinii nie zabiorą głosu, póty Łódź będzie się trzęsła od plotek. A nam jest potrzebna opinia publiczna.

M. W. Rudnicki.

Echa zamachu.

W sprawie rewizji „ochrany”.

D. Bogrow nie był pierwszym prowokatorem kijowskiego wydziału „ochrany”. Przed nim w roli powyższej występował „anarchista” Ryss, znany również pod nazwiskiem Nikołajewa.

W Kijowie o Ryssie po raz pierwszy usłyszano w roku 1907. Do tego czasu operował on w Petersburgu, gdzie go znano jako „maksymalistę Morimera”.

W Petersburgu Ryss uczestniczył w napadzie w zaułku Fonarnym, następnie brał udział w organizacji zamachu na wyspie Aptekarskiej.

Z Petersburga Ryss trafił do Kijowa do „ochrany” miejscowej.

Za obywatela wydania niektórych działaczy, Ryssowi pozostawiono tu absolutną swobodę czynności.

Stał się on „współpracownikiem” „ochrany”, nie zrywając naturalnie stosunków z bliższymi mu organizacjami.

Ryss operował na dwa fronty i zorganizował tu zbrojny napad na „artel-szczyków” kolejowych, wiozących znaczną sumę pieniędzy z zarządu P. Z. kolei. do biura banku Państwowego.

Ryssa aresztowano i umieszczono w cyrkule pałacowym.

Po pewnym czasie w cyrkule zjawiał się jakiś nieznajomy, który się podał za Zajcewa i zaproponował dyktującemu rewrowemu 500 rubli za uwolnienie Ryssa.

O propozycji Zajcewa komisarz bezwzględnie zawiadomił wydział „ochrany”. Kulabko w odpowiedzi polecił pieniądze zatrzymać, aresztowanego zaś przez komisarza Zajcewa natychmiast uwolnić. Komisarz cyrkulu pałacowego w czasie

rozważania sprawy, znajdującej się w związku z działalnością Ryssa, chciał na sądzie wyjaśnić to zajście. Kulabko wszakże wszelkimi siłami usiłował zaprzeczyć zeznaniom komisarza.

Ryss czasowo znajdował się w areszcie, i dla ułatwienia indagacji przeprowadzonej do cyrkulu starokijowskiego. Ryss złożył widocznie Kulabce nowe obietnice pod warunkiem otrzymania swobody. Zaczęto organizować ucieczkę „współpracownika” z cyrkulu.

Naturalnie powinni byli to zrobić zwolennicy Ryssa. Najpierw zaproponowali oni za zorganizowanie ucieczki rb. 8.000 stójkowemu, który pilnował Ryssa. Stójkowy wziął pieniądze i uciekł z niemi, nie odwagawszy się na wypuszczenie Ryssa.

Po tym wypadku koło celu Ryssa postawiono zandarina. Tym razem ucieczka, za którą zapłacono 5.000 rb., udała się. Zandarm pociągnięty do odpowiedzialności oświadczył kategorycznie, iż pieniędzy nie brał i nie przyjmował udziału w zorganizowaniu ucieczki.

W mieście już wtedy zaczęły kursować pogłoski o innych uczestnikach organizacji ucieczki i wyrażano zdziwienie, iż urzędników cyrkulu policyjnego nie posądzono do odpowiedzialności.

Oprocz tego komisarz, z cyrkulu którego zbiegł wśród białego dnia Ryss, został waronko przeniesiony do wydziału ochrany na stanowisko pomocnika Kulabki.

Ryss okazał się widocznie nie bardzo pożytecznym dla „ochrany”, wkrótce go bowiem aresztowano w Józówce, a następnie na mocy wyroku sądu stracono w Kijowie.

(„Dz. Kij.”)

Franciszek Kostrzewski.

(Sylwetka pośmiertna)

Z górą sześćdziesiąt lat pracy artystycznej, pracy owocnej i cichej; na niewdzięcznej niwie malarskiej ilustratorskiej i rysowniczej; przecięła śmierć zmarłego w dniu 30 września 1911 r. s. p. Franciszka Kostrzewskiego.

S. p. Kostrzewski dał sztuce polskiej typ wybitny, silny. Silny jako organizacja twórcza i indywidualność artystyczna, nowy jako rodzaj sztuki uprawianej przez s. p. F. Kostrzewskiego, działalnością swą wypełniając pustą dotychczas kartę w złotej księdze dorobku kulturalnego polskiego pracownika z górą sześćdziesięcioletnią artystyczną pracą.

A karta ta naprawdę sumiennie zapisana została.

Ktokolwiek stykał się bliżej ze światem artystycznym, kto żył się z nim choć trochę, ten wie jakich (jak na ówczesne czasy) wysiłków, hartu siły i woli ducha było trzeba: by wytrwać w dążeniu do wyżyn sztuki, sztuki wielkiej, gdzie jedyną nagrodą bywała garść laurów mejednokrotnie spowitą w ciernie. W znużonej tej wędrówce s. p. Kostrzewski szedł mistrzadłem wprost do jasnego celu, a bodźcem były mu miłość sztuki i wielka umiłowanie pracy.

Jak bardzo kochał zawodową pracę, świadczy jego dorobek artystyczny, niezliczone mnóstwo szkiców, rysunków, akwari i ilustracji, szereg prac z zakresu malarskiego rodzajowego, jak „Odpust na ws”, „Wnętrze karczmy” (nieopublikowane w krakowskim Tow. Zachęty), „Sprawa przed sędzią” i wiele, wiele innych rozsypanych po całym obszarze ziem polskich, a cieszących i radujących jednakże mieszkańców z pod strzechy czy sklepian pałacowych. Nie było jednego ilustrowanego w Polsce pisma, w którym nie spotykałbyśmy ilustracji jego. Nie było wystawy na której nie spotkałoby się prac s. p. Kostrzewskiego.

Lecz istotną treścią jego, tem co w sztuce nazywa się „znaczeniem siebie” jest s. p. Franciszek Kostrzewski jako karykaturzysta i w tem tkwi jego siła.

Karykatura jego posiada cechy jego indywidualności charakterystycznej wykluczającej wszelkie naśladowictwo, jest odrębną oryginalną i swojską. Już tym samym wyrazem sztuki jak u niemożności spotykamy we Fliegende Blaetter lub u francuzów w Rize, lecz jak wyżej zaznaczyłem jest oryginalną, inną wieje od niej urok swojskości takich radców z ogrodu łaskiego szerokiach chłopaków,

takich modniś, lub andrusów z papierosem w ustach, nie ze świecą a z lampą chochy łukową szukając po całym świecie nie znajdziemy nigdzie, są to typy nam-swojskie.

Russkin powiedział kiedyś że angielscy pierwszy raz spostrzegli mgłę, gdy ją zobaczyli namalowaną na obrazie, tak samo i my nie spostrzeżelibyśmy tych wszystkich typów, które dał nam s. p. Franciszek Kostrzewski, on je nam pokazał i w tem tkwi jego zasługa.

Nie w dokładności rysunku (bo ten często szwankował) lecz w charakterystyce w odzwierciedlaniu strony psychologicznej danego typu tkwi moc i miara wielkości talentu jego, czem Rej w literaturze stał się Kostrzewski w malarskim świecie. Ze nie malował wielkich obrazów historycznych, choć mógł łatwo uleść ogólnej na ówczesne czasy modzie, w tem tkwi siła jego indywidualności. Miara wielkości i szczerości artysty jest to, że patrząc w siebie, dawał nam rzeczy głęboko odczute, w rzeczy żywe wiewał cząstkę swego „ja”.

Wobec niejednokrotnie spotykanych zarzutów, stawianych młodemu pokoleniu, że odnosi się do lekceważeniem i nieocenianiem dorobku artystycznego „starych”, niech głos jednego z najmłodszych będzie żywym zaprzeczeniem tych zarzutów.

S. p. Franciszek Kostrzewski ur. się w Warszawie w r. 1826, zmarł w d. 30 września 1911 r., żył lat 84, pracował z górą 60 lat.

Cześć Jego pamięci.

Henryk Szczygliński.

Wiadomości ogólne.

Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe. Jeden z inspektorów orobnego kreaytu zwrócił się do ministerjum skarbu z przedstawieniem o wydanie dla Królestwa Polskiego normatywnej ustawy dla takich Towarzystw kredytowych, w których udział członkowski nie byłby bezwarunkowo wymagalny, a które mogłyby wydawać zaliczki pod osobistą odpowiedzialność dłużników.

Kilka takich Towarzystw już utworzono w Królestwie Polskiem, posiadają one jednak charakter filantropijny.

Ograniczenia w sprzedaży blankietów wekslowych. Firmom i instytucjom, trudniącym się sprzedażą blankietów wekslowych, zakazano sprzedawać je młodzieży. Ograniczenie to nastąpiło na skutek tego, że w obiegu ukazywać się zaczęło coraz więcej weksli wystawionych przez osoby niepełnoletnie z podpisami podrobionymi.

Emerytura dla nauczycieli szkół początkowych. Nauczyciele szkół początkowych w Królestwie Polskiem, którzy skorzystali z prawa z 1 czerwca 1910 r. i zapisali się w poczet uczestników kasy emerytalnej przy ministerjum oświaty, przez czas utugi nie otrzymywali siamąd żadnej odpowiadzi. Teraz dopiero sprawę tę rozstrzygnięto, przylem w duchu dla kandydatów do emerytury pomysłnym.

Mianowicie, nauczyciele, którzy w czasie wzięciwym złożyli podanie i dopełnili wymaganych warunków, otrzymali obecnie odpowiedź od zarządu kasy, iż zostali przyjęci w poczet uczestników kasy, z zaliczeniem im poprzednich lat służby.

Składki na przyszłość wnoszone być mają do miejscowych kas rządowych w ratach miesięcznych, kwartalnych, lub rocznych z góry. Od składki, wnoszonych po terminie, dotychczas ma być obowiązkowo norma, w wysokości pół kop. od rubla.

O każdej wpłacie zawiadamiać należy zarząd kasy z wyszczególnieniem kiedy; w jakiej wysokości, za jaki okres czasu i do której kasy składka została wpłaconą.

Czas odnowić prenumeratę.

Ze świata.

Emigracja do Parany. Z Krakowa donoszą: Bezpłatny przewóz kolonistów do Parany wstrzymany. Będą nadal przewozić tylko do innych stanów.

Z Cesarstwa.

Z Finlandji. Na żądanie prokuratora wznowiono dochodzenie w sprawie szajki grabieżców, która operowała na granicy z Rosją, w celu wyśnięcia związku pomiędzy tą szajką a rewolucjonistami rosyjskimi.

Powodem po wznowieniu sprawy są „sensacyjne” rewelacje aresztowania więźnia wyborskiego, Kontrajana, skazanego na więzienie za należenie do tejże szajki.

Kary śmierci. W Jekaterynodarze skazano na powieszenie 1 za zabójstwo strażnika, w Tyflisie — 2.

Samobójstwa uczniów. W Tyflisie powiesił się uczeń ks. Dolgorukow-Arguntynskij. W Ufie powiesił się uczeń Szurygin.

Ciekawa odezwa. „Siew Zap. Słowo” donosi o mianowaniu niedawno w Ekaterynodarze policmajstra A. Chodkiewiczza, który wydał ciekawą odezwę do obywateli.

W odezwie tej oberpolicmajster, oświadczając, iż policja nie może sama bronić ludności od wszelkiego zła, gdyż jest jej za mało na 100 ludności wypada jeden policjant, zwraca się do ludności, prosząc o pomoc.

Odezwa dzieli się na dwie części. W pierwszej policmajster nawołuje do pomocy przy zwalczaniu tyfusu, który szerzy się w mieście. W drugiej — do walki z ciemnymi siłami:

„Zapraszam was obywatele — głos odezwa — okazać pomoc dobrą policji w tej dziedzinie. Niech każdy z siebie zaprowadzi ścisłą obserwację nad przychodzącymi i wychodzącymi, zwłaszcza zaś nad podejrzanymi sąsiadami.

Wygodniej wam i łatwiej to uczynić niż policji. Stale śledzić wszystkich, co się dzieje wokół wasi specjalnie należy śledzić osoby, zamieszkałe czasowo bez określonej profesji, kto się czepia, kto spędza czas w szynkaku na bilardzie, kto wyjeżdża lub wychodzi bez rzeczy, a przyjeżdża z rzeczami, kto bywa w miejscach podejrzanym, gdzie urządzane są orgie, pijanstwo.

Proszę wszystkich donosić mi osobiście lub listownie o wszystkim, co się komu wydać może podejrzanem.

Jeśli kto nie ma pieniędzy na kawę, niech pisze na zwykłym kawałku papieru i wrzuca go do skrzynki, która specjalnie urządźmy; jedną — na dzielnicy strazy ogniowej, drugą — przy bramie biura policji.

Korespondencję tę będą wymowa osobście i treść jej będzie stanowić tajemnicę...”

Wiadomości krajowe.

Konfiskata. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych, polecono skonfiskować nr. 40 tygodnika humorystycznego „Kogut”.

Zaprzeczenie. „Warsz. Dz.” zaprzecza podanie przez „Kur. Warsz.” i powtórzonej przez nas wiadomości o znalezieniu wielkiego składu broni i naboju w Czerwonym Dworze pod Warszawą.

Śmierć w płomieniach. We wsi Łazy, gm. Wadów, podczas pożaru w zagrodzie Wawrzynca Kuty, zmarło śmierć dwoje dzieci, jedno 4-letnie drugie 2-letnie.

Tajemnicza zbrodnia. Na łakacji w pobliżu stacji Strzemieszyce Wielkie kolei w-w., pastuszkowie znaleźli ślady krwi, o czem zawiadomili edycję towarową tejże kolei. Ekspedycytor, p. Hinc, wzywając kilku ludzi udał się na poszukiwania i idąc śladem krwi, znalazł pod kopcami siana kamień nie zakrwawione, co kazało przypuszczać, że popełniona została jakaś zbrodnia. Przypuszczenia te okazały się praw-

dziwami, gdyż w pobliskim ruczaju znaleziono zakrwawionego trupa, bez kapełusza i marynarki.

Jest to żyd, brunet, lat około 40. W pobliżu zamordowanego leżał również zakrwawiony kapelusz i marynarka, w której kieszeniach znaleziono bilet kolejowy, wykupiony z Będzina na pociąg nr. 56 i książki; na jednej z nich jest napis „Rabsztyn“.

Znaleziono również półpasek, wydany w Wieliczce na imię Samuela Einbeszica.

Jak przypuszczają Einbeszica zamordowali kontrabandyści, z którymi utrzymywał stosunki.

+ Macoch i S-ka. Wobec wyliczenia podczas rewizji w więzieniu piotrkowskim u Bazylego Starczewskiego korespondencją prowadzonej w więzieniu z Macochem, władze więzienne pozbawiły obydwóch wszelkich wygód, z jakich dotąd korzystali. Zabrano z ich celi stoliki i krzesła, przybory pisemne i pozostawiono ich na prawach zwykłych aresztantów przestępców. Odład dla obydwóch życie w więzieniu, będące dotąd znośnem, stało się prawem więzienia.

Powodem do dokonania rewizji było przejęcie przez władze więzienne listu Starczewskiego pisanego do Macocha, namawiającego go, aby wpłynął na jednego ze znajdujących się w więzieniu współników okradania skarbczyka, aby zaparł się na sądzie, że nosił klucz od skarbczyka do ślusarza do dorobienia drugiego.

Stypendjum muzyczne.

Gdy ongi organizowano Instytut muzyczny w Warszawie, wiele miast i powiatów w Królestwie złożyło na rzecz tego Instytutu poważny fundusz na stypendja protektorskie.

W r. 1860, miasto Łódź również złożyło na ten cel 300 rb. Fundusz ten zebrano z inicjatywy członka honorowego deputacji powiatu łęczyckiego, Florjana Byszewskiego, który wówczas prosił listownie ówczesnego prezydenta miasta, Franciszka Troegera o zbieranie składek na stypendjum we wspomnianym Instytucie.

Na skutek tej zachęty, w lutym 1860 r. prezydent Troeger urządził amatorskie przedstawienie i koncert, z których osiągnięto czystego dochodu 199 rb. 50 kop.

Następnie zgromadzenia rzemieślnicze złożyły 129 rb. 50 kop. Czyli razem zebrano 329 rb. Z kwoty tej 300 rb. przesłano na ręce dyrektora Instytutu muzycznego, Apolinarego Kątskiego, na stypendjum dla mieszkańca Łodzi, reszta zaś 29 rb., przeznaczono na także stypendjum dla mieszkańca powiatu łęczyckiego.

Dyrektor Instytutu Kątski nadesłał prezydentowi Troegerowi podziękowanie takiej treści:

„Warszawa d. 31 marca 1860 roku, nr. 476. Do Wielmożnego Prezydenta m. Łodzi.

W odpowiedzi na odezwe Jego z d. 23 lutego r. b. nr. 336, mam honor złożyć najczulsze podziękowanie jako Gospodarzowi Miasta, oraz jako Obywatelowi, ożywionemu szlachetnymi uczuciami dla dobra ogółu, za podjęte trudów w urządzeniu koncertu i teatru amatorskiego na rzecz Instytutu Muzycznego. Owe Jego szlachetnych usiłowani i poświęcenie 300 przyjąć, zapisuję jako stypendjum od Mieszkańców Miasta Łodzi, na które Stypendysta we własnym czasie przedstawiony, będzie przedmiotem mej Opieki, aby tą drogą utworzyć J. W. Pana w przekonaniu o szacunku i wdzięczności, z jaką niniejszem mam honor się pisać uniżony sługa (podpisano) Apolinary Kątski.

W sierpniu 1861 r. magistrat m. Łodzi przedstawił Stefanie Sokołowska, jako pierwszą kandydatkę do stypendjum powyższego, lecz czy kandydatka otrzymała je i czy był jeszcze kto później przedstawiany do niego — nie wiadom.

Łódzkie Tow. Muzyczne imienia Szopena powinny zasięgnąć informacji w sprawie tego stypendjum w kancelarii dawnego Instytutu Muzycznego, w celu wykorzystania tego stypendjum dla kandydatów łódzkich.

Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

Onegdaj w teatrze Polskim A. Zelwerowicza odegrano poraz pierwszy wleczorem sztukę Zygmunta Przybylskiego p. t.

Antek Smutny i Jędrzek Smiech.

Publiczność, wypełniająca teatr po brzegi, przyjęła premierę bardzo serdecznie. Bawiono się doskonale, oklaskiwano śpiewki i tańce, śmiano się z psot łobuzów warszawskich, ale także okazywano współczucie sierocie, gnębionej przez ciotkę.

Ta swojska na wskroś sztuka, pełna ciepła i serdeczności polskiej, powtórzona będzie w piątek, d. 6 b. m. dla prenumeratorów „N. K. Ł.”

Bilety na to przedstawienie które odbędzie się w piątek d. 6 b. m. po cenach, o połowę niższych, są już do nabycia w kantorze „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Redakcja „Now. Kurjera Łódzkiego“.

KRONIKA.

Wystawa ruchoma.

Na wystawie ruchomej, której otwarcie nastąpi w sobotę, kioski własne umieszczą firmy łódzkie:

M. Łuda i

Osuchowski.

Coraz większa liczba przemysłowców i rzemieślników miejscowych zapowiada swój udział w wystawie.

Grono miejscowego komitetu obywatelskiego powiększył dyrektor fabryki Szejbierów inż. Wagner, który zawsze bierze gorliwy udział we wszelkich sprawach obywatelskich szerszego znaczenia społecznego.

Deklaracje przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela członek komitetu, p. B. Filipowicz w redakcji „Nowego Kurjera Łódz.“ (Zachodnia 37).

(n) Przepisy budowlane.

Jak nam zakomunikowano z dobrze poinformowanego źródła, piotrkowski zarząd gubernialny zajęty jest obecnie opracowaniem projektu, według którego przepisy techniczno-budowlane, obowiązujące dla Łodzi, będą również obowiązujące dla Bałut, Aleksandrowa, Konstancynowa, Rudy Pabjanickiej, Starych i Nowych Chojen oraz Starego i Nowego Rokicia.

Projekt ten podniesiono z tego względu, aby wnoszone w tych miejscowościach budowle odpowiadały pod każdym warunkiem dzisiejszym wymaganiom budowlanym i dla zachowania pożądanej szerokości nowych ulic.

Po dokładnem opracowaniu tego projektu zarząd gubernialny wniosie go do zatwierdzenia general-gubernatora warszawskiego.

(z) Nowe Tow. wzajemnego kredytu. Mieszkańcy Łodzi Gustaw Kachelski, Lucjan Lissan i 106 innych rozpoczęli starania u odnośnych władz o pozwolenie na otwarcie łódzkiego powiatowego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

(r) Odczyt Niedzielny odczyt p. K. Fiedera o twórczości lirycznej Mickiewicza zgromadził sporą garstkę słuchaczy. Żywot prace i zasługi naszego nieśmiertelnego mistrza poetów są nadto dobrze znane, by potrzeba było przytaczać je w sprawozdaniu. To też ujęcie tematu przez prelegenta polegać musi raczej na zobrazowaniu tła i epoki, na którym zjawia się postać wieszca oraz dosadnym i plastycznym uwydatnieniu jego postaci promiennej na horyzontach życia narodowego, aniżeli wymienianiu prac jego i zasług.

Malowanie tła owego i charakteryzowanie epoki oraz życia społecznego, naszego narodu z owych czasów — to temat bolesny, ale dla mówcy wdzięczny i bogaty.

Z zadania tego wywiązał się prelegent odpowiednio, lecz pomimo dość plastycznie wyciosanej postaci Mickiewicza w odpowiednich momentach jego twórczości, nie przesnuł przez treść ca-

łą aż do końca czerwonej nici, któraby wskazywała na temat odczytu — twórczość liryczną Mickiewicza.

Zresztą prelegent skończył na o-mówieniu Sonetów w krymskich, odkładając zakończenie na inny raz. Wobec dobrych warunków, jakie p. Fieder posiada jako prelegent i deklamator, odczyty jego czyniłyby większe wrażenie na słuchaczach, gdyby mówione były z pamięci. Tym niemniej podziękowano mu szczerym oklaskiem.

(r) T. K. O. W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł. dnia 8 października, w sali Tow. krzewienia oświaty, przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, p. Mieczysław Dominikiewicz wypowie po raz drugi odczyt swój z dziejów kultury: początek kultu religijnego, prometeizm i bóstwo, religijno-duchowe i społeczne życie ludów pierwotnych.

Sprawozdanie z tego ciekawego odczytu, drukowaliśmy już w „Kurjerze“ z dnia 26 września. Prelegent powtarza odczyt z powodu wielkiego zainteresowania, jakie obudził on w różnych warstwach naszego społeczeństwa.

(t) W sprawie piekarni żydowskich. W roku zeszłym, na skutek starań Stowarzyszenia właścicieli piekarni żydów, gubernator piotrkowski pozwolił założyć przy tem Stowarzyszeniu żydowską filję cechu piekarzy w Łodzi.

Filja ta rozpoczęła swą działalność od ogłoszenia w miejscowych pismach żargonowych, ażeby żydzi, pracujący w tutejszych piekarniach, zgłaszali się do filji po książeczki rzemieślnicze, które wydrukowano w języku urzędowym, z przekładem na żargon.

Wskutek powyższego, przed kilku tygodniami odbyło się zebranie Stowarzyszenia zawodowego robotników piekarni żydowskich, na którym uchwalono prosić gubernatora o obronę praw osobistych i fachowych pracowników piekarni żydowskich, którzy w myśl prawa nie podlegają rejestracji ze strony rzeczony filji. Przyczem wystąpienie to motywowano tem, że filję cechu piekarzy zorganizowano wbrew postanowieniom księcia Namieśnika Królestwa Polskiego z d. 31 grudnia 1816 r., o urządzeniu cechów, oraz z pogwałceniem przepisów z d. 17 marca 1906 r., o związkach i Stowarzyszeniach, które nie przewidują filji cechowych; postanowienia zaś z roku 1816, o urządzeniu zgromadzeń rzemieślniczych, wprost zabraniają tworzyć oddzielne cechy dla żydów, którzy podług ustawy cechowej, mają prawo należeć do ogólnych cechów na równi z chrześcijanami.

Obecnie gubernator, na skutek skargi Stowarzyszenia zawodowego robotników zatrudnionych w piekarniach żydowskich, zażądał od magistratu łódzkiego szczegółowych informacji w tej sprawie, oraz polecił skonfiskować książeczki rzemieślnicze z tekstem żargonowym i odebrać takowe od tych pracowników, którym książeczki te zostały już doręczone.

(k) Odznaczenie. Referent wydziału kancelarii powiatowej m. Łodzi p. Jan Smoleński odznaczony został orderem za długoletnią służbę.

(k) 2 zebrań. Onegdaj odbyły się następujące zebrania.

W domu ludowym (Przejazd 34) odbyło się zebranie, oraz przedstawienie.

Uczestniczyło 110 osób.

Przy ul. Nawrot nr. 47 odbyło się zebranie Stow. malarzy przy udziale 17 osób.

(k) Mechaniczna ślusarnia. Na ręce policmajstra nadeszło pozwolenie od piotrkowskiego gubernatora dla Adolfa Rojala na prowadzenie mechanicznej ślusarni przy ul. Ogrodowej nr. 40.

— Zgromadzenie felczerów. Jutro o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Konstancynowskiej nr. 5 odbędzie się posiedzenie ogólne zgromadzenia felczerów. Na porządku dziennym: Sprawozdanie kasowe sprawy wdów i młodszych felczerów, sprawy ogólne, wnioski.

(r) W szpitalu Czerwonego Krzyża znajduje się obecnie 115 chorych: 61 mężczyzn i 54 kobiety. W tygodniu ubiegłym zmarło dwóch chorych.

(n) Rewizje kinematografów. Ministerjum spraw wewnętrznych

opracowało nowe przepisy techniczno-budowlane dla kinematografów, przy czem właściciele istniejących już kinematografów obowiązani są zastosować się do tych przepisów zawierających 43 paragrafów.

Na zasadzie tych przepisów gubernator piotrkowski szamb. Jaczewski polecił dokonać rewizji wszystkich kinematografów w gub. piotrkowskiej, dla stwierdzenia czy lokale kinematograficzne odpowiadają warunkom przepisów.

W pow. łódzkim istnieje sześć kinematografów, z których, bowiem żaden, jak stwierdzili rewidenci, nie odpowiada wymaganiom nowych przepisów i wszystkie muszą być zamknięte.

(r) Nowy budowniczy miejski. Mianowany na miejsce p. Chełmińskiego nowy budowniczy miejski, inż. Simon Nebelski, przybył już tu z Piotrkowa, gdzie przedstawił się gubernatorowi.

(r) Tranzlokacja więźniów. Z aresztu policyjnego przy ulicy Targowej nr. 14 przetranslokowano do więzień w Kaliszu, Sieradzu i Łasku 20 więźniów.

(b) Z kolei fabryczno-łódzkiej. Zamówione przez drogę fabryczno-łódzką dwa parowozy w zakładach rosyjskich dotychczas nie nadeszły. Z powodu wzmoczonego ruchu na kolei, zażąd pożyczty parowóz od drogi warszawsko-wiedeńskiej za opłatą 27 rubli za dobę.

— Przebudowa mostu bedońskiego została już całkowicie ukończona: Roboty obliczone na 4—5 tygodni, trwały tylko niecałe trzy tygodnie.

Zadowolony z intensywnej i ekonomicznie prowadzonej roboty, zarząd odpowiednio wynagrodzi kierowników.

(r) Ze związku prac. piekarskich. W niedzielę dnia 1 b. m., odbyło się zebranie członków związku pracowników piekarskich, poświęcone sprawie odpoczynku świątecznego.

Posiedzenie zagał w obecności 112 członków prezes związku p. K. Graliński; na przewodniczącego powołano p. J. Razniewskiego, który zaprosił na asessorów pp. Piotrowskiego i Elkiego, a na sekretarza p. Spodenkiewicza.

Według powziętej na zebraniu decyzji członków, wypiek bułek w nocy z niedzieli na poniedziałek będzie stanowczo zniesiony od dnia 8 b. m. Uchwałę tę powzięto wobec zamiaru właścicieli piekarni w sprawie zniesienia dnia świątecznego, choć zamiar taki sprzeciwia się umowie wzajemnej z dnia 1 stycznia r. b.

WYPADKI W ŁODZI.

(a) Jak w życiu... Przy ulicy Nowej nr. 40 mieszkało małżeństwo Jan i Józefa S.

S. był maszynistą na tramwajach, żona zaś jego przystojna 30-letnia kobieta, pracowała w domu. I dobrze im było ze sobą.

Lecz szczęście nie jest wieczne. Dó małżonków S. przyjechał z wojska daleki kuzyn męży, Józef S. Kuzynek nie mógł znaleźć roboty i siedział w domu. Próżniactwo jest matką złego. I tutaj się to sprawdziło.

Nie mając nic do roboty, kuzynek zaczął zalecać się do swej uroczej kuzynki, aż w końcu ta odplaciła mu wzajemnością.

Stosunek ten trwał dosyć długo i mąż, jak zwykle, nic o tem nie wiedział. Lecz sąsiedzi otworzyli mu oczy. Zrozpaczony mąż wyrzucił z domu swego rywala, a żonę zbił niemilosiernie. Zrażona tem żona uciekła od męża, zabierając gotówkę w ilości 400 rb. i niektóre rzeczy, z którymi udała się do swego umiłowanego (Tepera nr. 12).

Zrozpaczony mąż udał się do policji, która zajęła się pogodzeniem stałego małżeńskiego.

(p) Przejechania. Stanisław Zajac, 17 letni syn stróża, przejechany przez dorożkę przy ulicy Piotrkowskiej nr. 17, uległ okaleczeniu nóg.

— Przy ulicy Piotrkowskiej, róg Główniej, Bronisław Siedlaczek, majster tkacki, lat 43, najechany przez tramwaj uległ złamaniu prawej nogi.

(p) Atak nerwowy. Wskutek śmierci matki, uległa silnemu atakowi nerwowemu Jadwiga Michalakis, żona robotnika, zamieszkała przy ul. Pieprzowej nr. 3.

= (p) **Kłotnia.** Podczas kłótni w mieszkaniu przy ulicy Pańskiej nr. 58, pobito niejakiego N. N. i zadano mu ranę w czoło.

= (p) **Ze schodów.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 58, spadła ze schodów córka szwaczki Chaja Klamara, lat 3 i okaleczyła czoło.

= (p) **Oparzenie.** Przy ulicy Wschodniej nr. 28, spadła wisząca lampka na Dore Lewizerowicz, nieczną lat 88. L. odniosła oparzenie głowy i rąk.

= (p) **Zatrucie.** Przy ul. Pańskiej nr. 95, Józef Benke, robotnik, lat 30, w celu samobójczym napił się kwasu solnego. Stan żurowia b. ciężki.

= (a) **Kradzieże.** Oficjalista fabryki Heitzla i Kunitzera w Widzewie, Maksymilian Malinowski, wychodząc z kantoru na obiad, przez zapomnienie pozostawił na stole 286 rb. 40 kop. Kiedy przypomniał sobie o tem na ulicy i wrócił czempredziej do kantoru pieniędzy już nie było.

Podjezanych o kradzież robotników Karola Ł., Reinholda B., Michalina Z. i Antoniego W. aresztowano.

Do mieszkania Ruchli Kaufman, przy ulicy Brzezińskiej nr. 21, kiedy w mieszkaniu znajdowało się tylko dwoje nieletnich dzieci, przyszyły dwie nieznane kobiety i otworzywszy szafę, skradły pudełko z jedwabnym wstążkami i 4 srebrne kubki, ogółem wartości 50 rb. i bezkarnie zbiegły.

Odszukaniem zuchwałych złodziejek zajęła się policja.

Do mieszkania Lejby Izraelowicza, przy ulicy Widzewskiej nr. 26, zakradł się złodziej, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, i skradł złoty damski zegarek wartości 25 rubli i srebrny puchar, wartości 10 rubli lecz go przyłapano w chwili kiedy wychodził z mieszkania i oddano w ręce policji. Jest to 16 letni Jerchim Zilberberg, notowany już za kradzieże.

Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

= (k) Tutejszy wydział śledczy został zawiadomiony o następujących kradzieżach: z mieszkania Michała Ananusa (Nowa 30) niewykryci złoczyńcy podczas nieobecności właścicieli, za pomocą podebranego klucza lub też wytrychu skradli bieliznę, oraz 2 książeczki legitymacyjne.

Z mieszkania Jana Frontczaka skradziono gotówką rb. 83.

Poszlakowanego o powyższą kradzież Grzegorza Zarykwa aresztowano i osadzono pod kluczem.

ZAMIEJSCOWA.

= (z) **Oględziny kinematografów.** Wczoraj komisja, złożona z pomocnika naczelnika powiatu łódzkiego, p. Raczyńskiego, inżyniera architekta powiatowego, p. Karpińskiego i lekarza powiatowego, d-ra Wieliczko, dokonała oględzin kinematografów zgierskich, których Zgierz liczy dwa — przy ul. Biotnej i przy ul. Szczesiłowej.

Oba kinematografy komisja znalazła w należytem porządku.

= (z) **Trupa Zelwerowicza** rozpoczęła wczoraj przedstawienia poniedziałkowe w Zgierzu powodzeniem zupełnem; teatr był wyprzedany do ostatniego miejsca.

= (:) **Zamknięcie fabryki w Zgierzu.** Farbiarnia i apretura Maksa przy ul. Konstancyjskiej w Zgierzu, dzierzawiona przez Kajzebrechtla i s-kę, z powodu zbytniego przepalenia kotłów, będzie wkrótce z rozporządzenia inspekcji fabrycznej zamknięta do czasu ustawienia nowych kotłów. Z tego powodu 140 robotników pozostanie bez pracy na jakiś czas.

= (z) **Nowy kantorat w o-kolicy.** Warszawski ewangelicko-augsburski konsystorz zatwierdził kantorat nowo utworzony we wsi Czyżemina, w gminie Gospodarz, w powiecie łódzkim.

= (z) **Nowa straż ogniowa ochotnicza.** Gubernator piotrkowski pozwolił na zorganizowanie straży ogniowej ochotniczej w Niesulikowie w pow. brzeskim.

= (z) **Nowe Tow. śpiewacze.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę chóru kościelnego przy parafii ewangelickiej w Tomaszowie.

= (x) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia guber-

natora piotrkowskiego skazani zostali: mieszkaniec gminy Bełdów w powiecie łódzkim, Gotfryd Benke i mieszkaniec Aleksandrowa, Chaim Grynsberg, parwsi za urządzenie zabawy bez pozwolenia a drugi za stawianie przeszkód policji przy pełnieniu obowiązków służbowych — na 2 miesiące aresztu każdy; mieszkaniec gminy Bruźca, Karol Ferster i mieszkaniec gminy Rąbleń, w powiecie łódzkim, Józef Franc, za noszenie przy sobie i użycie w bójce noża — na 3 miesiące aresztu każdy.

= (t) **Nowy prezydent m. Piotrkowa.** Na posadę prezydenta m. Piotrkowa mianowano inżyniera-architekta — powiatu piotrkowskiego p. Ludomira Russockiego.

Jest to pierwsza tego rodzaju nominacja w Królestwie Polskiem, gdyż dotychczas stanowiska prezydentów miast obsadzano zwykle urzędnikami.

= (k) **Kara akcyzowa.** W tych dniach sędzia pokoju 6 rewiru skazał Nuchyma Warambucha, zamieszkałego przy ul. Widzewskiej nr. 2, za wyrób papierosów bez banderoli na 50 rb. lub 20 dni aresztu.

= (x) **Echa pożaru w Zgierzu.** Michał Kaczyński, który uległ oparzeniu podczas pożaru, jaki wynikł w nocy w sobotę ubiegłą w posesji Rozalii Pędziąg przy ul. Piątkowskiej, zmarł wczoraj w szpitalu.

= (x) **Zywa pochodnia.** Onegdaj we folwarku Gierzów w gminie Wiskitno, w powiecie łódzkim, zdarzył się okropny wypadek.

Oto 3 letnia Irena Balcerowska, córka robotnika dworskiego, pozostawiona w mieszkaniu bez dozoru podjechała do kuchennego komina i zaczęła się bawić ogniem, przy czem zapaliła na sobie sukieneczkę.

Gdy na krzyk dziecka przybieżono na ratunek, stanowiło ono jeden ślup ognisty.

Biedactwo uległo tak silnem poparzeniom całego ciała, iż w kilka godzin w strasznych męczarniach zakończyło życie.

= (t) **Z Łasku.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łasku zebranie parafialne, na którym jednogłośnie uchwalono rozszerzyć chór w kościele, oraz dać nową posadzkę w zakrystji.

Kościół łaski, w stylu gotyckim założony został w roku 1366, przez Jarosława ze Skotnik, arcybiskupa gnieźnieńskiego, lecz z powodu pożaru w 1747, wiele ze swej wspaniałości utracił.

Kosztorys i plan przebudowy chóru opracował inżynier powiatowy p. Karpiński.

Ze sceny i estrady.

Teatr łódzki Zelwerowicza.

Dyrekcja teatru przysłała nam następujący komunikat:

„Ciemna Plama”, kapitalna komedia światowej dziś sławy, która na scenie teatru Wielkiego w Warszawie święci rzetelny tryumf — wejdzie w najbliższy czwartek na repertuar naszej sceny.

Najnowsza komedia Kadelburga należy do rzędu tych sympatycznych zdrowych sztuk na których widz wybucha serdecznym śmiechem od pierwszej do ostatniej sceny.

W wykonaniu „Ciemnej Plamy” pod reżyserją dyr. Zelwerowicza biorą udział panie: Broniczowa, Braunówna, Kłosińska, Marecka i Tatariewiczówna oraz panowie: Bryliński, Biulkowski, Ryszkowski, Grodecki, Trzywdar i Zelwerowicz.

W sobotę teatr nasz wznawia z dużym nakładem kosztów i pracy cudną baśń poetycką G. Hauptmana „Hanusia” z p. J. Czechowską w roli tytułowej. W „Hanusi” bierze udział cały personel naszej sceny pod wodzą p. Tatariewiczowa. Wspaniałe dzieło otrzyma nową bogatą wystawę — przesłanne efekty świetlne i muśtrację muzyczną.

W próbach: „Wassa Zeleznowa” najnowsza sztuka M. Gorkija, — „Hanusia” G. Hauptmana.

Niezadługo rozpocznie szereg gościnnych występów p. Laura Duninówna, która wystąpi w następujących sztukach: „Białe pawie” T. Konczyńskiego, — „Kobieta i Pajac”, „Instynki” i innych.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje.

Dziś, we wtorek odegrana będzie tragedia z czasów Katarzyny Medicis w 6 odsłonach p. t. „Krwawe gody”.

Jutro, w środę ukaże się po raz 12 arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Krakowskie zuchy”.

W czwartek, jako w dziesiątą rocznicę śmierci znakomitego komedjopisarza s. p. Michała Bałuckiego, dyrekcja teatru idąc za przykładem warszawskiego teatru wznawia dawno niegraną a jedną z najlepszych sztuk tegoż autora, komedję w trzech aktach p. t. „Grube ryby”.

Poprzedzi, powyższą komedję, prelekcja o całej działalności autora „Grubych ryb”, który nie tylko komedjami ale i powieściami wzbogacił naszą rodzinną literaturę.

Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań aby przedstawienie to wypadło pod każdym względem wzorowo; udział w sztuce tej przyjmują pierwszorzędne siły teatru z p. Bolesławskim i Mielewskim na czele, jest więc nadzieja, że teatr będzie przepiękny.

W przygotowaniu znakomita sztuka G. Hauptmana p. t. „Bobrowe futro” w 4 aktach, która ze względów cenzuralnych nie była u nas dotychczas grana, za granicą zaś cieszy się ogromnem powodzeniem.

Wojna.

Włosi w Albanji.

Konstantynopol, 2-go października. — Wczoraj po południu nadeszły tu wiadomości, jakoby włosi, po długotrwałem bombardowaniu, wysadzili na ląd w porcie albańskim Prewezy 1,600 ludzi.

Bombardowanie zniszczyło liczne domy w mieście. Większość mieszkańców miała zginąć lub odnieść rany.

Zajęcie Prewezy.

Wiedeń, 2-go października. — Według otrzymanej tu depeszy, włosi zajęli Prewezę, po bombardowaniu, o godz. 2 m. 30 po południu.

Konstantynopol, 2-go października. — Flota włoska bombardowała wczoraj do południa Prewezę. Załoga turecka próbowała odpowiadać na strzały, ale okręty stoją poza sferą ognia z dział tureckich. Po południu rozpoczęło się lądowanie wojska włoskiego na terytorjum albańskim. Albańczycy jawnie sympatyzują z włochami.

Konstantynopol, 2-go października. — Włosi zdobyli Prewezę. Załoga turecka cofnęła się w głąb lądu.

Rzym, 2-go października. — Rząd oświadcza, że był zmuszony do akcji przeciw Prewezie, ponieważ dowiedział się, że zbiera się tam flotylla turecka celem niepokojenia wybrzeży włoskich i szkodenia włoskiej floty handlowej.

Konstantynopol, 2-go października. — Wojsko tureckie pod Prewezą liczy 10,000 żołnierzy piechoty, 4 baterje i znaczną liczbę kartaczownic.

Wiedeń, 2-go października. — Wiadomość o zdobyciu Prewezy przez włochów wywołała tu wielkie podniecenie, obecność bowiem włochów w Albanji wznowi bez wątpienia powstanie albańczyków.

Konstantynopol, 2-go października. Liczne oddziały wojska wysłano pod Prewezę.

Spodziewana jest poważna bitwa lądowa z wojskiem, które wylądowało podobno także w Durazzo.

Głównym dowódcą wojska tureckiego w Albanji mianowano generała Dżawida baszę.

Konstantynopol, 2 października. Wali Janiny zakomunikował, że 1000 włochów wylądowało w Prewezie.

Konstantynopol, 2 października. Do Prewezy wysłano liczne wojska. Oczekiwana jest poważna bitwa z włochami, którzy wylądowali również i w Durazzo.

Rzym, 2 października. Według świadectwa agencji Stefaniego, wiedeńskie wylądowanie włochów w Prewezie jest absolutnie nieprawdziwa. Preweza stanowi podstawę zaczepnej akcji torpedowców tureckich przeciwko handlowej żegludowemu Włoch.

Akcja mocarstw.

Wiedeń, 2-go października. — Ministerjum spraw zagranicznych wysłało rządowi włoskiemu notę, ostrzegającą przed wywoływaniem powikłań na morzu Adriatyckim i zarządziło rozległe środki zapobiegawcze.

Wiedeń, 2-go października. — Z Konstantynopola donoszą, jakoby okręty włoskie ostrzeliwały przystań albańską, Raszedę.

London, 2 października. — Reuter oświadcza, że ambasador turecki zawiadomił Greya o życzeniu, aby zainteresowały wielkie mocarstwa i że tego rodzaju kroki przedsięwzięte zostały przez Turcję również w innych stolicach.

Turcję zawiadomiono, że wielkie mocarstwa po dawnemu zachowują ścisłą neutralność.

Obrona Albanji.

Konstantynopol, 2-go października. — Sztab generalny opracowuje plany obrony Albanji. Do Janiny wysłano strukture szczegółowe.

Rzym, 2-go października. — Rząd włoski otrzymał informacje, że w porcie albańskim Medua odbywa się lądowanie wojska tureckiego na okręty, mające odpłynąć w nieznanym kierunku.

Preweza.

Konstantynopol, 2-go października. — Do Prewezy wysłano 10 batalionów piechoty tureckiej.

Nieudane próby lądowania.

Konstantynopol, 2-go października. — Z Trypolisu donoszą, że pierwsze próby wylądowania wojska włoskiego skończyły się niepowodzeniem wobec oporu, stawianego przez załogę turecką.

W Dardanelach.

Konstantynopol, 2-go października. — Turecka flota wojenna przybyła bez uszczerbku do cieśniny Dardanelskiej. Spodziewana jest bitwa.

Powszechna mobilizacja.

Konstantynopol, 2-go października. — Wobec stracenia ostatniej nadziei na interwencję mocarstw, rząd postanowił podobno powszechną mobilizację armii tureckiej.

Obrona Tripolisu.

Konstantynopol, 2 października. — Plemiona arabskie ściągają dla obrony Tripolisu jeszcze nie zajętego przez nieprzyjaciela.

Angusta (Sycylja), 2 października. — Przybył tu z Tripolisu na krążowniku włoskim pasażerowie opowiadają, że w sobotę do godz. 8 wieczorem włosi nie rozpoczęli bombardowania twierdzy, a powstrzymali się z tem dlatego, aby dać możność europejczykom opuszczenia miasta.

Zabór okrętu.

Konstantynopol, 2 października. — 16 okrętów floty tureckiej do Dardanel przybyło 8 i jeden do Port-Said.

Włosi zabrali transportowiec „Sawach” z wojskiem na morzu Adriatyckim.

Protęst Włoch.

Paryż, 2 października. — Ambasador włoski oświadczył ministrowi spraw zagranicznych, że rząd włoski dowiedział się, iż Turcja zamierzała wsadzić wojsko na okręty transportowe pod ochroną torpedowców przeciwko okrętom handlowym Włoch, dlatego rząd uznał za rzecz konieczną, wbrew swemu życzeniu przedsięwziąć oparcie wojenne na wodach europejskich, chociaż całkowicie łącząc się z dążeniem mocarstw, aby zachować terytorjalne status quo na Balkanach.

Zajęcie Lesbos.

Konstantynopol, 2 października. — Według pogłosek, włosi zajęli Lesbos.

Różne.

Rzym, 2 (10). Agencja „Stefani” donosi, że krążownik włoski zburzył stację radio-telegraficzną w Darnie. Połączenie trypolitańskiej sieci telegraficznej z Tunisem zostało uszkodzone. Krążownik Trypolis-Malta wczoraj skutkiem niepogody nie działał, wszystkie wie-

kości tendencyjne, idące z Konstancy...

Rzym, 2 (10). Z powodu pochwy...

Rzym, 2 (10). Z Kanei telegrafuja...

Rzym, 2 października.—Według wiadomości...

Berlin, 2 października.—Ze źródła...

Saloniki, 2 października.—Według...

Berlin, 2-go października.—Jak donoszą...

OSTATNIE TELEGRAMY.

Rzym, 2 września. Korespondent...

Konstancyopol, 2 października. Z...

Konstancyopol, 2 października. A...

Konstancyopol, 2 października.—

Konstancyopol, 2 października.—

TELEGRAMY.

Wyrok.

Mińsk. W ciągu siedmiu dni toczył...

Rozbicie pociągu.

Ekaterynosław. Na odciepie Ilarionowo...

Jeden wagon został rozbity, parowóz...

Wiece przeciw drożyznie.

Lwów. Odbyły się liczne wiece protestujące...

Odrzucenie wniosku o kasację.

Wiedeń. Wiedeński trybunał kasacyjny...

Echa zamachu.

Lizbona. Według danych urzędowych...

Ostatnie telegramy.

(Tel. pryw. „N. K. Ł.”)

Petersburg, 3 października.—Dzienniki...

Petersburg, 3 października.—Prezes...

Telefonem z Warszawy.

Firma Bogusław Herse, w razie...

Dzisiaj o godzinie 11 zrana w górnym...

Warszawskie gazety żargonowe donoszą...

Dział handlowy.

— (r) Gielda. Jutro o godz. 6 wieczorem...

Odpowiedzi Redakcji

Panu J. B., prenumeratorem. Komitet...

Staiemu prenumeratorem. Informacji...

Gielda warszawska

Warszawa d. 2 października.

Table with columns: Ządano, Plac, Trans. Rows include Papiry Państw., Renta, Poż. Wew., etc.

Teatr Moderne

Wtorek, Środa, Czwartek, i Piątek.

Café Chantan pod „Białą myszą”

Karola di Renzi Wzruszający dramat z czasów RZYMU...

Nad program Wybuch Etny.

J. M. Kamieniecki

Łódź, Piotrkowska 92. :: Telefonu nr. 9-73.

GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

C. BECHSTEIN,

którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,

Jul. Blüthner,

Schiedmayer, Westermayer,

G. J. Quandt i Albert Fahr i inni.

Sprzedaz za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.

r. 1115-60-1

HERBATA INDYJSKA

Gdy zjawia się herbata Cejlońska na rynkach...

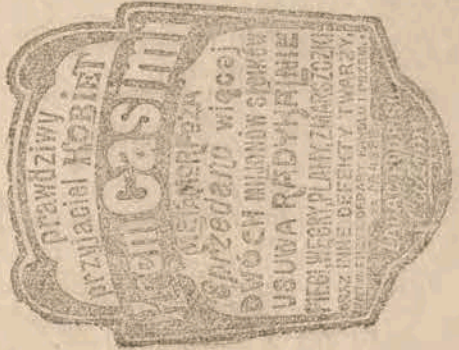
Moskwa, dom handlowy J. J. DUBININA, lub do reprezentanta...

Polecam po cenach fabrycznych za gotówkę lub

NA RATY

Amerykańskie wyżymaczkę (to bielizny) Maszynę do szycia...

M. Rosen. Łódź Nawrot 14. r.1215-30-1



Rb. 100 nagrody

otrzyma znalazca zgubionych prawdopodobnie w tramwaju...

Tania biblioteka publiczna

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15 otwarta est w dnie powszednie...

ANGIELSKIE TOWARY

Po ukończeniu hurtowego sezonu zimowego rozpoczęto ponownie **Sprzedaz Detaliczną** po cenach hurtowych do końca roku bieżącego.

Angielskie Tekst.-Eksportowe Towarzystwo Londyn-Berlin

Oddział w ŁODZI u **N. Blaustarka** **Piotrkowska № 82**
wlewej oficynie, telefonu № 15-93

r.1206 10 1

Ważne dla rodziców.

Znany ze swej sumienności i dobrego towaru **MAGAZYN UBIORÓW** wojskowych, studenckich i uczniowskich

K. KLEIDTA **ROZWADOWSKA № 4.**

Dom własny. Telefonu nr. 24.19.

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Wielki wybór uniformów do wszystkich zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Krój wykwinny, wykończenie akuradne. Przyjmuje się wszelkie obstalunki i wykonywa się na czas punktualnie. Obstalunki z prowincji wysyła się za zaliczeniem, podług przysłanej miary. **CENY UMIARKOWANE, LECZ STAŁE.**

Uwaga! Specjalny oddział na roboty liberyjne wszelkiego rodzaju. Nażądanie wysyła się próbki na prowincję. Uprasza się o łaskawe zwracanie uwagi na adres, gdyż magazyn żadnej filii nie posiada. r. 1112—5—1



Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaz **NA WAGĘ** wyłącznie: **Przejazd 80a**
Sprzedaz na sztuki: **Przejazd 21** i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

Podpalki ^{sos-}nowe **w pęczkach** po **6 k.**

Składy węgla i drzewa pod firmą

DRZEWO

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

r.13-02-1

Światłolecznicy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radikalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka**, (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze**. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Dr. Helman
powrócił.

choroby uszu, nosa, i gardła
Mikołajewska 4. Tel. 1600
Przyjmuje od 10-ej do 12-ej i od 5 do 7 wiecz. r.1150 0 1

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113-0

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18.07 r.1123 0 1

Dr. I. Lipszyc

Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108**
Telefon 15.01. Przyjmuje do 10 rano i od 4—5 po południu.

Dr. med. Leyberg
powrócił.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
10—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.
Krótka 5. Telefon 26—50.

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił
Przy syphilisie stosowanie prop. „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
ulica **POŁUDNIOWA** № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

Dr. Litmanowicz
Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7 r.1140 01

Dr. REJT

Srednia 5,
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop.

Bezpłatnie dla wszystkich cierpiących na rapturę Prosty sposób, którym wyleczone zostały setki osób bez bólu, niebezpieczeństwa i straty czasu.

Wypróbowane proponuje się wszystkim bezpłatnie.

Ruptura może być wyleczona bez operacji, bólu, niebezpieczeństwa i straty czasu przy zajęciu. Mówiąc „Wyleczona,” rozumiem pod tym wyrazem, nie proste potrzymywanie życia, lecz zupełne wyleczenie, które Państwu możność zrzucić zupełnie i na zawsze bandaż. Żeby przekonać P-wa i Waszych znajomych, cierpiących na rapturę, że mój wynalazek leczy, chcę, że P-wo wypróbowali go bez żadnego wydatku, dla przekonania samych siebie. Wyleczenie, to znaczy: uwolnienie od bólu i męki, większy wzrost fizycznej i umysłowej siły, większe napawanie się dobrodziejstwem życia, również lata uciechy i zadowolenia jako dodatek do Waszego długiego życia. Proponuję bezpłatny wzór uwrania mojego środka, który wyleczył zupełnie w setkach wypadków. Nie posyłajcie pieniędzy, poproszę wypełnić kupon, znajdujący się poniżej, oznaczając na szkicu miejsce gdzie się znajduje raptura i zwróćcie do mnie. Nie zaniedbujcie ani przez jeden dzień tak ważnej sprawy, przedłużając swoje męczarnie. Nie kupionym gotowym bandażem.

Moja godna uwagi propozycja jest najsprawiedliwszą jaką kiedykolwiek była czyniona i powinna być bezwzględnie przyjęta przez wszystkich cierpiących na rapturę. r.1176 4

Bezpłatny pólny kupon.

Oznaczcie na szkicu miejsce, gdzie znajduje się raptura, od powiedzcie na zadane pytania, następnie wyciągnijcie kupon i adresujcie do mnie w następujący sposób:

W. S. Rais (R. 52) 8 & 9, Stonecutter St., London, E. 4 (London, Anglja).

Imię i nazwisko _____

Jak dano Pani na rapturę? _____

Oczy spracowa ona ból? _____

Oczy Pani nosi bandaż? _____

Imię i nazwisko _____

Adres: _____

Dr. med. Z. G.

choroby skórne i w.
ul. **Mikołajewska 1**
Telefonu № 2000
Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 7 i pół w. w Niedziele od 9 do 12 i pół.

VITTEL GRANDE SOURCE

WODA STOŁOWA
Vittel Grande Source
Poleca się cierpiącym na Reumatyzm, podagrę, artrozę
Przedstawiciel SZ. FŁAKI
Moskwa, M. Łubianka, ul. 14. Do nabycia w aptekach i księg. i składach aptecznych. 2156 0

REUMATYZM I PODAGRĘ

MOŻNA WYLECZYĆ WSZECHŚWIATOWO ZNANYM ŚRODKIEM.

KILKA TYSIĘCY OSÓB ZUPEŁNIE WYLECZONYCH ZOSTAŁO DZIĘKI temu ŚRODKOWI.

Żądajcie środka tego w każdej Aptece lub Składzie Aptecznym.

1804-6-2

KAZDY czytelnik tego wydawnictwa, cierpiący na reumatyzm lub podagrę powinien po przeczytaniu niniejszego niezwłocznie zaopatrzyć się w ten cudowny środek, gdyż takowy pomaga w tym wypadku, gdy inne lekarstwa nie sprawiły nawet najmniejszej ulgi. Tysiące nieszczęśliwych, cierpiących na takie męczące choroby jak reumatyzm, podagra, scjatyka i ischias, dzięki temu środkowi powróciło do zupełnego zdrowia.

Chciałbym wyleczyć każdego cierpiącego na tę chorobę, gdyż ja sam przez dłuższy czas cierpiełem na jedną z najoporniejszych form reumatyzmu i podagry i żaden lekarz nie był w stanie mi pomóc; wszyscy lekarze uznali chorobę za nieuleczalną i skazany byłem na miękki i cierpliwą do końca mego życia. Blizki rozpaczy, powziąłem myśl chorobę tę studjować i zacząłem usilnie

pracować w nadziei, że znaję środek na swą chorobę. Po upływie dłuższego czasu udało mi się wynaleźć mieszaninę ziół, po której użyciu uczulem znaczne polepszenie. Z wielką wytrwałością używałem dalej środka tego i po upływie krótkiego czasu, zdołałem pozbać się zupełnie strasznych mých cierpień.

Od tego czasu postanowiłem zapoznać wszystkich cierpiących na tę chorobę ze środkiem tym i dowieść im, że choroba ich **NIE JEST** nieuleczalna, oraz wskazać wszystkim, jakim sposobem mogą otrzymać ten cudowny środek leczniczy. Z każdą pocztą otrzymuję listy dziękczynne z których wybrane są następujące.



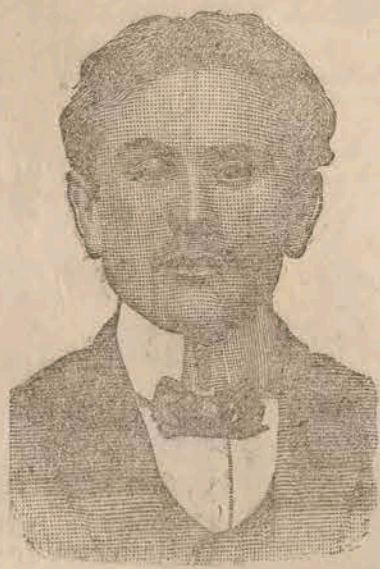
Ruda Malenicka, 2 Lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam W. Pana że tak długo nie odpisywałem list, który otrzymałem i za pamięć dziękuję.

Po użyciu czterech pudełek Pańskiego środka „Trayser” ból z ramienia ustąpił i czuję się zdrowo. Uważam za swój obowiązek, między znajomymi ogłaszać o środku użyczanym „Trayser”. Również nie mam nic przeciw temu jeśli Sz. Pan list swój umieści na liście wyleczonych pacjentów przez Pańską „Trayser”.

Z poważaniem
H. WERNER.

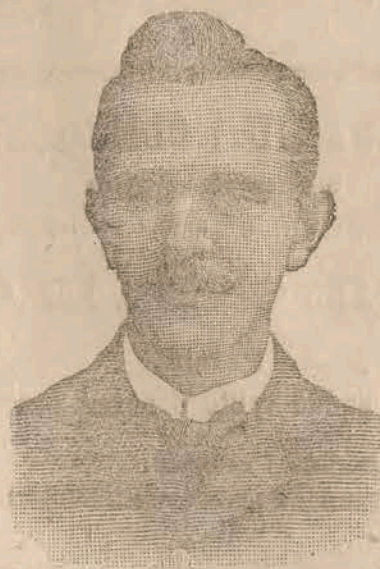


Łódź, 12-go Lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Zwracam się do W. Pana i donoszę Mu, że preparat „Trayser” otrzymałem i po użyciu takowego czuję się znacznie lepiej, spodziewam się iż przy dalszym używaniu pastylek „Trayser” wyleczę się całkowicie gdyż czuję się coraz lepiej. Przy niniejszym załączam swoją fotografię, jak również upraszam list swój umieścić na liście wyleczonych przez preparat „Trayser”. Uważam za swój obowiązek rekomendować preparat „Trayser” cierpiącym. Dziękuję W. Panu za łaskawą pomoc.

Z poważaniem
P. SZYMANOWSKI.

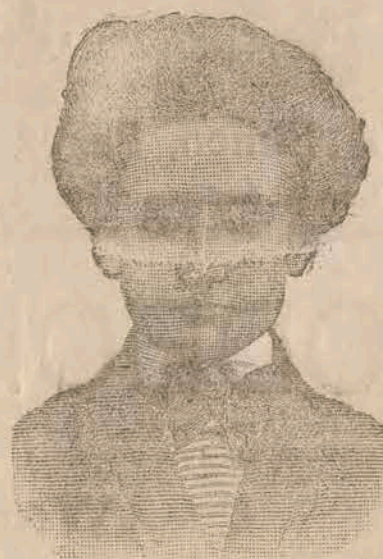


Lublin, 26 Lutego, 1911 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej, że tak długo nie dałem żadnej odpowiedzi gdyż czekałem rezultatu mojego leczenia się i dzięki Pańskiemu wynalazkowi „Trayser” jest mi znacznie lepiej. Wdzięczność moja dla W. Pana jest wielką i gdziekolwiek mogę staram się rekomendować środek ten.

Z poważaniem
BRONISŁAW ŻARNICKI



Radom, 10-go Marca 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam, że tak długo nie odpisywałem gdyż byłem w podróży. Spieszę donieść, że gdzie mogę rekomenduję lekarstwo W. Pana, które bez wszelkiej blagi daje wprost świetne rezultaty, o czem niejednokrotnie przekonałem się, i tak mój znajomy kupiec z Radomia p. J. Wadrewski za chorował na reumatyzm, leżał w łóżku 3 miesiące leczyl się różnymi środkami, kosztowało go to grube pieniądze, lecz bez rezultatu; dałem pastylek „Trayser” pomogły mu o tyle, że wstał z łóżka i o kiju zaczął chodzić, dałem adres W. Pana i sprowadził preparat Pański i dziś jest prawie całkiem zdrowo, to samo jest z moją żoną, czuje się zupełnie dobrze. Pyta W. Pan czy może treść listu mego ogłosić, ale proszę bardzo wszak to co napisałem jest szczerą prawdą nie ma w tem przesady, ani blagi. Jestem wielce wdzięczny W. Panu, gdyż pozbał żonę moją choroby tak przykrej i kosztownej w leczeniu. Stosownie do życzenia posyłam fotografię żony. Proszę wierzyc gdzie będę mógł będę rekomendował środek W. Pana.

Z poważaniem
J. WAGNER.



Łódź, 5-go Lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Niniejszym zaświadczam skuteczność Pańskiego preparatu „Trayser”. Po użyciu jednego pudełka pastylek przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” czuję się zupełnie dobrze za co W. Panu składam najserdeczniejsze podziękowanie. Pański preparat rekomenduję znajomym. Przy niniejszym wysyłam swoją fotografię i pozwalam W. Panu list swój zamieścić na liście wyleczonych.

Z poważaniem
STEFAN SZMIDT.



Ciechanów, 11-go Marca, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Z przyjemnością przesyłam W. Panu fotografię swoją i czuję się w obowiązku potwierdzić, że środek „Trayser” jest najskuteczniejszy i najlepszy z dotychczas wyszłych do leczenia reumatyzmu i podagry, gdyż po użyciu tylko małej ilości tego cudownego środka czuję się zupełnie zdrowo i rekomenduję takowy wszystkim znajomym.

Z poważaniem
FRANCISZEK TETRZYŃSKI.



Tarnopol, 16-go Lutego, 1911 r.

Szanowny Panie!

Po użyciu Pańskiego środka leczniczego „Trayser” czuję się o wiele lepiej i już mogę sama chodzić. Ten pan z ulicy Kraszewskiego napisał z mojej rekomendacji. Posyłam W. Panu fotografię oraz składam serdeczne dzięki za Jego skuteczny „Trayser”.

Z szacunkiem
KATARZYNA PROCHACKA

Na żądanie wysyłam niezwłocznie dokładne adresy wyżej wzmiankowanych osób.

DOPRAWDY, po przeczytaniu powyższego nawet najoporniejszy sceptyk przyznać musi, że odkrycie tego środka jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości. Mógłbym zapisać książki kilkunastu tomach, a jednak wątpliwe czy w nich pomieściłyby się wszystkie listy dziękczynne młodego i starego, bogatego i biednego, słowem ze wszystkich stanów i warstw społecznych ze wszystkich części świata otrzymuje zawiadomienia o zupełnym wyleczeniu dzięki tylko temu środkowi. Wiele z osób tych już od kilku lat przykutych było do łóżka, inne zaś z powodu strasznych cierpień reumatycznych tylko za pomocą łaski poruszać się mogły i ani jeden z podobnych wypadków nie okazał się beznadziejnym dla środka od reumatyzmu i podagry „Trayser”.

Żądajcie dlatego niezwłocznie środka tego przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” w każdej aptece lub składzie aptecznym.

Środek ten spreparowany jest w formie pastylek, każda pastylka stanowi jedną dawkę. Wystrzegajcie się podrabiań i żądajcie tylko prawdziwy „Trayser”. Aby przekonać W. P. że jestem zupełnie pewien skuteczności siły mojego środka leczniczego i że takowy musi bezwarunkowo W. P. pomóc, to o ile W. P. nie pragnie niezwłocznie udać się do apteki aby kupić ten środek nie próbując go przedtem, gotów jestem wysłać W. P. zupełnie bezpłatnie próbną paczkę tego środka pod warunkiem, że W. P. wypełni dokładnie obok drukowany kupon i przysłać takowy pod moim adresem. Gdy W. P. środek tego już spróbuje, może potem żądać takowego w każdej aptece lub składzie aptecznym. Adres mój:

M. E. TRAYSER, No 115 Bangor House, Shoe Lane, LONDON, England.

UWAGA.— Jeśli W. P. żądać będzie więcej tego środka, może dostać takowy na miejscu w aptece lub w składzie aptecznym.

KUPON

UPRASZAM O PRZYSŁANIE PRÓBNEGO PAKIĘCIKA ŚRODKA LECZNICZEGO PRZECIW REUMATYZMOWI I PODAGRZE „TRAYSER” JAK RÓWNIEŻ BEZPŁATNEJ BROSZURY W JEZYKU POLSKIM O REUMATYZMIE I PODAGRZE, ICH PRZYCZYNAH, ROZMAITYCH POSTACIACH I LECZENIU.

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

CIERPIĘ

(Upraszam napisać tutaj czy na reumatyzm czy też na podagrę W. P. cierpi.)

ZAWIADOMIENIE.

Nowy teatr kinematograficzny „CASINO”

w gmachu Hotelu „VICTORIA”, Piotrkowska Nr. 67.

OTWARTY ZOSTAJE DZIŚ 3 PAŹDZIERNIKA.

Teatr urządony podług najnowszych wymagań techniki i sztuki, jest największym i najwspanialszym zakładem kinematograficznym w Łodzi.

Przeciw PEKANIU i ODMROŻENIU RĄK
wskutek zimna

niema nic lepszego nad

„Crème Simon”

Paryż

J. Simon, Paryż.

Zadać tylko z naszą prawdziwą marką.

Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach.

r1005—3

ODEON.

Od Wtorku, d. 3 Października.
codziennie

Wspaniały dramat

pod tytułem:

Dziewczę z baru

W wykonaniu Artystów Teatrów Cesarskich w Berlinie.

Obraz zawiera 500 metrów długości.

r 1223—1—1

Kto chce

zaopatrzyć się w **dobry a niedrogi** towar, nie-
chaj śpieszy na

WYPRZEDAŻ

do magazynu galanteryjnego.

A. Spodenkiewicza

Konstantynowska 26.

Uwaga. Towary nie należące do wyprzedaży
sprzedaje się z 10 % ustępiwem. r1212—3—1

Politechniczne kursy

M. ROGALSKIEGO

Piotrkowska № 84.

Lekcje rozpoczęły się 15/28 Września.

Wpis do 2/14 Października r. b.

r 1218—3—1

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 30 września r. b.
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Wary and Burus

Komiczni akrobaci

Adolf Ernest

Iluzjonista-manipulator.

Steinfels-Duo

wykwatny śpiewaczy duet komiczny

The 4 Doris

Akrobaci po trampolinie.

Hartmont

Błyskawiczny rzeźbiarz z barwnym

wykończeniem figur.

J. Gröni

Zagrzebanie żyjącego człowieka.

Nina i Eugeniusz Bolsey

Polski humorystyczny duet śpiewaczy

Arigossi

Tańce z transformacją-duet.

Les Orsielo's

Muzycal-Excentrik.

Les Biodatti

Marmurowe grupy współczesnych

mistrzów.

URANIA-210 zmiana obrazów.

W ogrodzie koncerty

orkiestry kapelm. Sellera,

Nowo utworzony Magazyn kapeluszy
A. Galusiński Łódź, Nawrot 37.

POLECA:
Cylindry, Szapoklaki, Kapelusze filcowe i pluszowe w różnych fasonach i kolorach. Wielki wybór dzieciennych kapeluszy, Czapek szkolnych dzieciennych.

UWAGA, Przerabianie Cylindrów i kapeluszy. r1222 6

Chłopiec z wykształceniem 2 klasowym poszukuje praktyki w kantorze. Łaskawe oferty pod lit C. w „Kurjerze”. 2869—1—1

Czeladnik kowalski z świadectwami poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. „T S” w adm. „Kurjera”. 2866—2—1

Dwie mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Składowa 31 parter, Katarzyna Steplewska. 2877—3—1

Do nastąpienia 3000 rubli zabezpieczone na I numerze chłopotki po towarzystwie. Wiadomość w kancelarii reagenta Ryfińskiego. Łódź, Średnia 1. 2857—3—1

Do wynajęcia zaraz fryzjerski sklep. Wiadomość Długa 3. 2850—3—1

Fortepian krótki berlińskiej firmy z dobrym tonem, z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo. Ul. Andrzeja 49 m. 6. 2871—3—1

Mebie żelazne własnego wyrobu lakierowane tanio na raty. Mikołajewska 25. 2871—2

Mam na składzie dużo różnych używanych mebli do sprzedania. Nawrot 37. 2875—3—1

Maszyny dwie Singera bębnowe kowe miesiąc używane i maszynę za 16 rb. sprzedam Piotrkowska 103—5. r2667—10—1

Pianino fortepiany, gramofony, tanio na raty. Strojenie, reparacja, zamiana. Skład Chodkowskiego Mikołajewska 25 Tel. № 24-55. 2872—2—1

Pianino lub fortepian stary kupię. Oferty przyjmuje „Kurjer” pod „Pianino”. 2870—2

Pokój do wynajęcia z całonocnym utrzymaniem. Przejazd № 16 m. 26. 2868—3—1

Potrzebna dziewczyna do dziecka od lat 15. Piotrkowska 27 m. 18. 2878—3—1

Potrzebne panny do szycia zdolne i podreżne ul. Piwna № 17 m. 24. 2860—3—1

Pabianice. Do sprzedania na dogodnych warunkach kamienica 3 piętrowa, z wszelkimi wygodami, ogród, centrum miasta. Wiadomość w redakcji. r2845—3—1

Sprzedaję gramofonów w dużym wyborze, również płyty najlepszych fabryk. Uwaga: ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym na raty. Plac Kościelny 4, Piotrkowska 103, Jurczyński. r2668—10—1

Skradziono we środę 21 S i r. z mieszkania Zgierska 74 zegarek srebrny, gotowizną i paszport, ny z gm. Biała, pow. białskiego, gub. piotrkowskiej imię Stanisława Cechulskiego. 2858

Skradziono kartę wydania miast paszportu przez emajstra m. Łodzi i książkę dowodową wydaną przez Rzemieślnicze Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe na imię Ignacy zieleńskiego. 2858

Umeblowane pokoje z 4 mi wejściami, elektrycznym oświetleniem, telefon 21-4 wynajęcia ul. Zielona № 12. r1022—

Włoskiego języka udziela cjalistka, świadectwo wersyteckie. Ekaterynburska m. 7 od 5—6 pp. 2873

Zag. paszport, wydany w gub. piotrkowskiej, na imię Zefy Zakaszewskiej. 2874

Zag. paszport, wydany w gub. kaliskiej, na imię Antoniego Zenickiego. 2861

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Fiszera imię Antoniego Mirys. 2875

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki S. blatta, na imię Walerii Kóbk. 2876

Zag. paszport, wydany w gub. piotrkowskiej, na imię Mariji Macke. 2838

Zaginął paszport wydany w gub. piotrkowskiej, na imię Jana Cwiertkowi. 2877

Zaginął paszport, wydany w gm. Gałkówek, pow. zińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Łukasza Marczaka. 2838

Zaginęły 2 karty od paszportu wydane z fabryki H. lewskiego, na imię Elżbiety mana i Lejbusza Gracana. 2840

Zaginął paszport wydany w gub. piotrkowskiej, na imię Glajmana Nissel syna M. 2841

Bajecznie tanio sprzedaję knie jesienne peleryny. Kie Piotrkowska 128—10. 2771—